

Jak tworzyć Kronikę Szczepu

Szczep Harcerski „WATRA”



Po co nam kronika?

Kronika jest tym, co pomaga nam przekazywać tradycje. Podtrzymuje pamięć. Dokumentuje kim jesteśmy. Ma raczej wzruszać, niż reklamować, można więc w niej zawrzeć żarty, anegdoty czy subiektywne opinie. Kronika jest swego rodzaju maszyną czasu, przy pomocy której „komunikujemy” się z przeszłymi i przyszłymi pokoleniami.

Wirtualna wersja kroniki

Kartki niszczą się. Aby zachować je jak najdłużej, przenosimy kronikę do świata wirtualnego. Umożliwi to też dostęp do kroniki każdemu (oryginały starszych kartek są schowane, aby uniknąć uszkodzeń). Przygotowując swoją kartkę, napisz więc tekst najpierw na komputerze – ułatwi to umieszczenie go w wirtualnej kronice. Przy okazji możesz też wysłać tekst opiekunowi kroniki do sprawdzenia przed przepisaniem, co dodatkowo pomoże uniknąć niechcianych błędów w wersji fizycznej.

Jak pisać tekst?

Unikaj błędów ortograficznych i interpunkcyjnych. Zadbaj o poprawność gramatyczną i wyraźne pismo. Kiedy to możliwe, podziel tekst na akapity – oddziel wstęp, poszczególne dni wydarzenia, podsumowanie całości. Możesz używać znaków graficznych 😊. Jeżeli nie wiesz, jak znaleźć odpowiednie słowa, wyobraź sobie, że opowiadasz o wydarzeniu przyjacielowi, którego ono ominęło – i napisz opowieść w swoim stylu.

Jak stworzyć ładną kartkę?

Pamiętaj, żeby kartkę tworzyć w pionie. Postaraj się zmieścić wszystko na jednej stronie. Zadbaj o estetykę – pisz czytelnie, zetrzyj ewentualne linie pomocnicze, nie uszkodz ani nie poplam kartki (jeżeli zdarzy się wypadek, możesz spróbować ukryć plamę za rysunkiem). Możesz pisać odręcznie, albo wydrukować treść kartki. Możesz narysować ilustrację do wydarzenia, albo wkleić zdjęcia. Możesz też połączyć obie te formy albo wymyślić coś zupełnie nowego – o ile będzie estetycznie i czytelnie, masz pełną swobodę działania.

Co musi się znaleźć na kartce?

- Nazwa wydarzenia – duża, czytelna, może być skrócona, aby nie przytłoczyć wielkością reszty kartki;
- Data wydarzenia – pełna data, czyli dzień/dni, miesiąc, rok;
- Miejsce wydarzenia – czy całość odbyła się w jednym miejscu, w jakim mieście;
- Temat/okazja – czy to coroczne wydarzenie, przy okazji święta, czy gry miały motyw, a może było to proste nocowanie integracyjne;
- Opis wydarzenia – zgodny z powyższymi wskazówkami;
- Podpis autora z tyłu kartki – czytelny, pełne imię i nazwisko (tak, żeby nawet osoby, które cię nie znają mogły się dowiedzieć, kto stworzył kartkę). Jeżeli chcesz umieścić pseudonim, zapisz go między imieniem i nazwiskiem w cudzysłowie;

Szablon kartki:

Nazwa wydarzenia

Data wydarzenia

Treść – o ile tytułem kartki może być nazwa skrócona, tu należy podać pełną nazwę wydarzenia oraz jego tematykę. Piszemy również miejsce wydarzenia, można powtórzyć czas trwania. Na początku warto też zaznaczyć, kto brał udział w wydarzeniu – cały szczep, poszczególne drużyny, a może tylko mała grupa reprezentacyjna.

W dalszej części opowiedz, co działo się na wydarzeniu. Możesz opisywać kolejno dniami, grammi, albo opisać wydarzenia najbardziej zapadające w pamięć. Zachowaj jednak chronologię. Nie musisz opisywać, jakie były zasady gdy, ani co jedliście na obiad (chyba, że było to szczególnie ważne, nietypowe albo zabawne). Wystarczy, że napiszesz co robiliście, po co i jak się przy tym bawiliście. Możesz też nazwać konkretny patrol lub osobę, która szczególnie wyróżniła się podczas aktywności. Jeżeli coś ciekawego działo się w czasie pomiędzy grammi – też możesz to opisać.

Postaraj się zmieścić całą treść na jednej stronie. Jeżeli zajmuje mniej miejsca, postaraj się wyrównać tekst do środka strony, lub wypełnić puste miejsce u dołu rysunkiem.

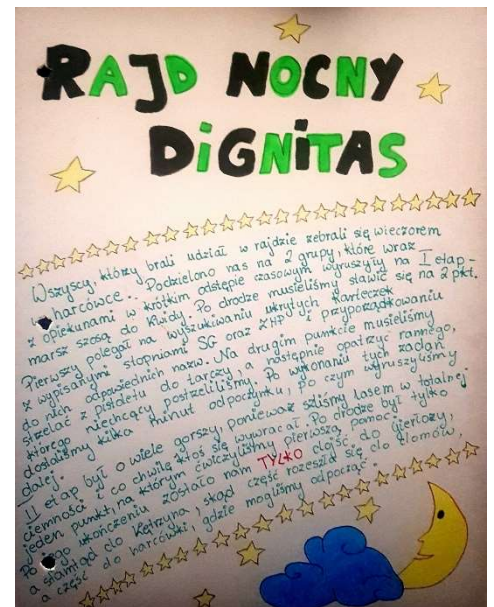
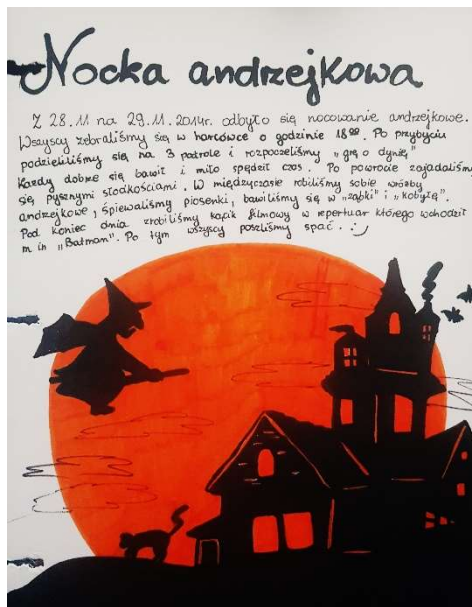
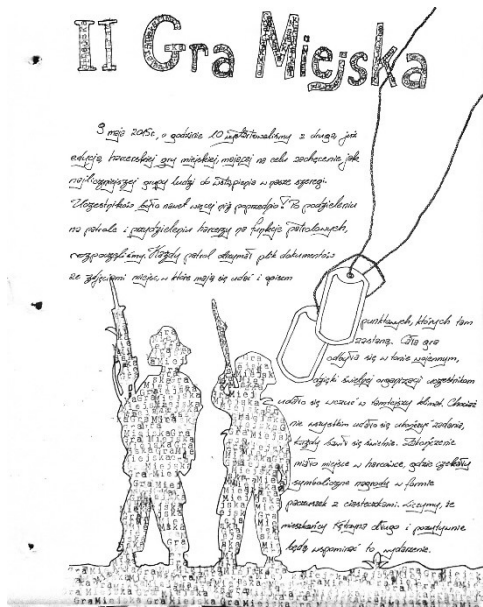
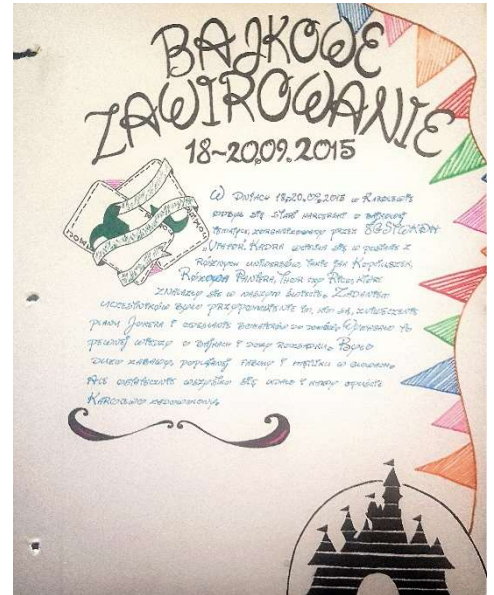
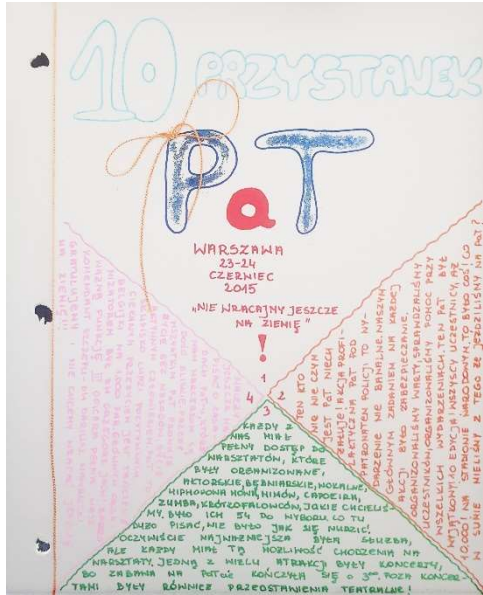
Podsumuj krótko wydarzenie – co najbardziej zapamiętasz? Może dostaliście pamiątkę, która od teraz będzie wam przypominać o tym wydarzeniu? Może ktoś otrzymał pseudonim albo wyróżnienie i dla niego będzie to pamiętne wspomnienie? A może wydarzyło się coś, z czym przez długi czas będziesz kojarzyć miejsce wydarzenia? Pozwól sobie na szczerą opinię.

Nie zapomnij podpisać się na odwrocie!

Zawsze
5cm
margines
z lewej



Przykłady dobrych motywów wizualnych:



Przykłady dobrych tekstów:

Zimowisko Nakomiady – „Czterej Pancerni i Pies” 01.2008

(?)1.08r. Zebrałiśmy się o 12:00 w harcówce. Zabrałiśmy potrzebny sprzęt i wyjechaliśmy do Nakomiad.

Lubiani przez wszystkich film „Czterej Pancerni i Pies” był hasłem przewodnim zimowiska. Kadra podzieliła nas na plutony a naszym zadaniem było wymyślenie sobie nazw, piosenek, hasel i pojazdów.

Drugiego dnia prezentowaliśmy swoje plutony. Najlepszy pomysł na pojazd miał pluton Kierowcy. Na następne dni były przygotowane dla nas ciekawe gry terenowe za pomocą których uczyliśmy się jak postugiwać się krótkofalówkami, chorągiewkami i poznawaliśmy szyfry. Wieczorami śpiewaliśmy piosenki i płaśaliśmy. W nocy gdy wszyscy smacznie spali kadra postanowiła zrobić alarm przeciwpożarowy. Nie wystarczyły krzyki i gwizdek. Dobrą metodą na pobudkę były petardy, które wybuchaly na całym korytarzu. Nie wszystkim udało się spakować więc ich ubrania „sponęty”. 😊 Na szczęście ten alarm był fatszywy.

V Przystanek PaT 21-25.07.2010

V przystanek odbywał się w Karolinie w dniach 21-25 lipca. Oczywiście, jak zawsze naszym głównym zadaniem było pilnowanie aby na terenie akcji nie znalazły się osoby niepożądane 😊 Tym razem z powodu dużej ilości uczestników musieliśmy rozstać się namioty.

Mieliśmy warty w parach z ludźmi z Sokolowa. Oprócz tego w wolnych chwilach, których wbrew pozorom mieliśmy bardzo dużo, mogliśmy uczestniczyć w warsztatach. Były one ciekawe, ale większość z nas kocha lenistwo, więc starym zwyczajem oglądaliśmy po raz setny ten sam film lub po prostu spaliliśmy 😊

Jedną z atrakcji tego przystanku były kąpiele w fontannie przed Matecznikiem. Niestety po tych wodnych zabawach nie można było wejść do budynku. Poznaliśmy wielu wspaniałych ludzi, więc ciężko było się rozstać i wyjechać do domu....

Zimowisko Moltajny – „Indie, Chiny, Japonia” 28.01.2015

W tym roku na biwak zimowy udaliśmy się do Moltajn, a jego tematem były Indie, Chiny i Japonia.

28 stycznia zebrałiśmy się pod siedzibą Hufca Kętrzyn, gdzie czekał na nas autokar, który zabrał nas do szkoły w Moltajnach. Od samego początku Zimowisko było pełne wrażeń. Pierwszego dnia zaraz po przyjeździe i rozkwaterowaniu wyruszyliśmy na pierwszą grę, tak zwany chrzest obozowicza. Zaraz po nim podzielono nas na patrole i wyznaczono nam zadania. Po obiedzie odbyła się druga gra „Świat przypraw” zwana potocznie „Rozwalaczem mózgu”. Polegała ona na zdobyciu konkretnej przyprawy, ale zanim to się stało, musieliśmy zdobyć około siedemdziesięciu innych przypraw, co nie było wcale łatwe i wymagało dużo myślenia. Pod koniec tego jakże wspaniałego dnia odbył się apel powitalny i świączkowisko. Drugiego dnia zaraz po zaprawie i śniadaniu odbyła się 3-etapowa gra „W poszukiwaniu niebezpieczeństwa”; trwała ona aż do wieczora.

Rano, 30 stycznia mieliśmy warsztaty z pierwszej pomocy, które okazały się być później bardzo pomocne w grze „W poszukiwaniu himalaistów”. Polegała ona na odnalezieniu poszkodowanych, udzieleniu im pomocy, rozpaleniu ogniska i zaparzeniu na nim herbatki, a następnie przetransportowaniu naszego himalaisty w bezpieczne miejsce. Wieczorem mieliśmy okazję poznać trochę kultury chińskiej oraz japońskiej. Tańczyliśmy, śpiewaliśmy i świetnie się bawiliśmy.

Ostatni dzień zimowiska był dniem totalnej swobody. Mieliśmy czas wolny, więc cały dzień się objaliśmy i bawiliśmy na sali gimnastycznej. Kiedy nadszedł wieczór zebrałiśmy się na świączkowisko, aby podsumować wyjazd i pożegnać tą wspaniałą przygodę, jaką był ten wyjazd. Następnego ranka zaraz po śniadaniu zabrałiśmy się za pakowanie swoich rzeczy i sprzątanie szkoły. O godzinie dwunastej przyjechał po nas autokar i udaliśmy się do Kętrzyna.

Przez cały tydzień nie zabrakło oczywiście wygłupów, zabaw i śmiechu do białego rana!

Natalia Machnacz

3 Przystanek PaT – „Profilaktyka a Teatr” 01-05.07.2008

W tym roku PaT odbył się w Płocku. Wyjechaliśmy z Kętrzyna około godz. 10:00 jechaliśmy bardzo długo, gdyż co jakiś czas musieliśmy „skoczyć” na potrzeby fizjologiczne. Droga nie była taka straszna, zajechaliśmy do Mc.Donald’a, gdzie zjedliśmy sobie trochę. W Olsztynie dosiadło się do nas 3 harcerzy z Ostródy. Gdy dojechaliśmy na miejsce poznaliśmy dh. Dziadka który zaprowadził nas do naszej sali. Było bardzo fajnie.

O godz. 24:00 zaczęliśmy nosić materace do sal. Skończyliśmy około godz. 3. Gdy wstaliśmy zostały przydzielone nam warty. Musieliśmy także przydzielać grupom ich sale. Poznaliśmy bardzo dużo osób. W wolnym czasie chodziliśmy na halę. Tam zawsze grali w piłkę nożną. Dni mijały i mijały, chętni chodzili na zajęcia. Dh. Adam uwielbia układać kostkę Rubika, okazało się, że Robert Osam także. W końcu nadszedł dzień wyjazdu. Dh. Darek wyjechał dzień wcześniej i zostawił nas pod opieką Dh. Ady. Z rana składaliśmy materace. Miało być ich 500, ale okazało się, że jest ich 450, musieliśmy ich szukać. Na szczęście się udało. Na drogę powrotną do Kętrzyna, dostaliśmy od Dh. Dziadka prowiant.

DZIĘKUJEMY ZA WSZYSTKO!

Start Harcerski 21.09.2012

Rajd pełen niezapomnianych wspomnień. Najpierw dwunastokilometrowa trasa z Kętrzyna do Wilkowa, później nieprzespana noc (no bo po co marnować czas) i o 9 rano „wio!” na kolejne punkty. Na szczęście wszystkie patrole dały radę. Zarówno Viator, Dignitas jak i goście z Elku, Mrągowa, Gizycka i Gołdapi byli zadowoleni.

Pierwsza trasa była niezwyklej przeżycie, ze względu na porę, w której szliśmy. Wyruszyliśmy około 17:00. Zaliczając kolejne punkty storczyce niknęły na naszych oczach (ładne zdjęcia wyszły). Trafiliśmy do lasu około godz. 20:00. Nie widzieliśmy gdzie idziemy, więc zapaliliśmy „latarki” (na 20 osób była 1). Dochodząc już do szkoły i mijając ostatni punkt u Gurala wszyscy byliśmy uboceni, mokrzy i spoceni, (ale było warto!).

Droga powrotna była pełna niespodzianek oraz minęła tak szybko jak za dotknięciem różdżki. Poranny deszcz przyprawił nas o mokre ubrania i włosy. W ciągu tych 3 godzin bawiliśmy się znakomicie. Po dotarciu do Gimnazjum nr 2 była kolejna (miła) niespodzianka. Czekala na nas grochówka. Tym jakże smacznym akcentem zakończył się nasz Start Harcerski 2012.

10 Przystanek PaT 23-24.06.2015

„Nie wracamy jeszcze na ziemię!”

Ten kto nie wie czym jest PaT niech żatuje! Akcja profilaktyczna PaT pod patronatem policji to wydarzenie nie banalne. Naszym głównym zadaniem na każdej akcji było zabezpieczenie. Organizowaliśmy warty, sprawdzaliśmy uczestników, organizowaliśmy pomoc przy wszelkich wydarzeniach. Ten PaT był wyjątkowy! 10 edycja! Wszyscy uczestnicy, aż 10.000! Na stadionie narodowym. To było coś! Co w sumie mieliśmy z tego, że jeździliśmy na PaT?

Każdy z nas miał pełny dostęp do warsztatów, które były organizowane: aktorskie, bębniarskie, wokalne, hiphopowa mowa, mimów, capoeira, zumba, krótkofalowców, jakie chcieliśmy. Było ich 54 do wyboru. Co tu dużo pisać, nie było jak się nudzić! Oczywiście najważniejsza była służba, ale każdy miał tą możliwość chodzenia na warsztaty. Jedną z wielu atrakcji były koncerty, bo zabawa na PaTcie kończyła się o 3:00. Poza koncertami były również przedstawienia teatralne!

Należy jeszcze napisać o zasadach PaT-u., które nam harcerzom są dość bliskie. Przede wszystkim PaT promuje życie bez nalogów, bycie aktywnym człowiekiem. PaT to skupisko ludzi pozytywnych. Ciekawym przeżyciem jest tańczenie belgijski na 1000 par. Głównym organizatorem był dh Grzegorz Jach! Bardzo ważną funkcję III oficera pełnił nasz komendant szczepu – dh Dariusz Nawrocki. Gratulujemy i nie chcemy wracać jeszcze na ziemię!!!

Karolina Nawrocka



Linki do Kroniki Wirtualnej:

2007 – 2018: https://issuu.com/nataliazhp/docs/kronika_iii¹

¹ Pozostałe lata wkrótce będą dostępne.

